

Sygn. akt III AUa 831/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **E. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.**

o wysokość emerytury

na skutek apelacji E. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt V U 194/16

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Legnicy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie wnioskodawcy E. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 12 stycznia 2016 r., którą przeliczono wnioskodawcy emeryturę od dnia 1 grudnia 2015 r. według najkorzystniejszego wariantu i odmówiono jednocześnie ponownego przeliczenia emerytury na podstawie art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

**Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:**

Wnioskodawca E. M. urodził się (...), ma przyznane prawo do emerytury górniczej od 1 sierpnia 1987 r. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury organ rentowy przyjął wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek w okresie od 1 sierpnia 1986 r. do 31 lipca 1987 r. Wnioskodawca pozostawał w zatrudnieniu do 31 sierpnia 1987 r. Kolejnymi decyzjami przeliczano oraz waloryzowano emeryturę wnioskodawcy.

W dniu 16 grudnia 2015 r. wnioskodawca wniósł o ponowne ustalenie wysokości emerytury poprzez przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia według najkorzystniejszego wariantu, z uwzględnieniem art. 110a ustawy emerytalnej. Do wniosku dołączył dokumenty: duplikat świadectwa pracy z 16 listopada 2015 r. za okres zatrudnienia w KWK

(...) za okresy od 1 sierpnia 1962 r. do 30 kwietnia 1967 r., zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 1962 i 1963, gdzie wskazano łączne kwoty wynagrodzenia za te lata odpowiednio w kwocie 15.191,01 zł i 30.895,80 zł, pismo (...) S.A. Oddział w D., z informacją, że powyższe zaświadczenie zostało wydane na podstawie książeczki ubezpieczeniowej pracownika, a za lata 1964-1967 brak było dokumentów, które pozwalałyby na wydanie nowego druku Rp-7, zaś dokumentacja płacowa wnioskodawcy nie zachowała się, druk Rp-7 z 16 grudnia 2015 r. za lata 1967-1969, druk Rp-7 z 28 listopada 2015 r. za lata 1970-1979, druk Rp-7 z 28 listopada 2015 r. za lata 1980-1987, pismo (...) z 28 listopada 2015 r., z informacją, że druki Rp-7 wydano na podstawie akt osobowych wnioskodawcy, uwzględniając wynagrodzenie zasadnicze i deputat węglowy w pełnej wysokości, zaś dokumentacja płacowa i zasiłkowa wnioskodawcy nie zachowała się.

W wyniku rozpoznania wniosku organ rentowy zaskarżoną decyzją z 12 stycznia 2016 r. przeliczył wnioskodawcy emeryturę od 1 grudnia 2015 r., czyli od miesiąca w którym zgłoszono wniosek według najkorzystniejszego wariantu. Do ustalenia wysokości emerytury uwzględniono 25 lat i 1 miesiąc okresów składkowych, przyjmując nadal wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek w okresie od sierpnia 1986 r. do lipca 1987 r. Wskaźnik podstawy wymiaru wyniósł 324,36% i został ograniczony do maksymalnej wysokości 250%, zaś podstawa wymiaru po waloryzacji wyniosła od 1 marca 2015 r. – 5.118,27 zł, a wysokość świadczenia ustalono na kwotę 3.054,62 zł.

Do wyliczeń podstawy wymiaru organ rentowy przyjął wynagrodzenie minimalne za okresy od 1 stycznia 1964 r. do 30 kwietnia 1967 r. i od 1 listopada 1969 r. do 31 grudnia 1969 r. Za pozostałe okresy przyjęto wynagrodzenia na podstawie złożonych przez wnioskodawcę dokumentów. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 20 najkorzystniejszych lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia wnioskodawcy wyniósł 236,98%, przy uwzględnieniu wynagrodzenia za rok 1987.

Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 10 najkorzystniejszych lat wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym złożono wniosek o przyznanie emerytury czyli z lat 1977-1986 wyniósł 311,68% i jest niższy od poprzednio obliczonego. Do powyższych obliczeń organ rentowy uwzględnił wysokość zarobków za kolejne lata w oparciu o nowo przedłożone dokumenty dołączone przez wnioskodawcę do wniosku z 16 grudnia 2015 r.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest niezasadne. Sąd podał, że spór w sprawie dotyczył dwóch kwestii: pierwszą była wysokość zarobków stanowiących podstawę wymiaru świadczenia wnioskodawcy, a druga sprowadzała się do ustalenia, na jakiej podstawie ubezpieczonemu przysługuje prawo do ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury w wariantcie najkorzystniejszym, w tym, czy istnieje możliwość przeliczenia świadczenia w myśl art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U.2015.748 ze zm.).

Jeśli chodzi o prawidłowość ustalenia podstawy wymiaru za kolejne lata przez organ rentowy Sąd wskazał, że zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe (Dz.U.2011.237.1412) środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Dla celów obliczenia wysokości emerytury organ rentowy musi bowiem dysponować pewnymi danymi, co do wysokości dochodów ubezpieczonego (por. wyrok SN z dnia 4.07.2007r., I UK 36/07), a zatem możliwe jest dokonanie jedynie stosownych obliczeń rachunkowych w oparciu o dowody pozwalające na ustalenie wynagrodzenia w spornym okresie, nie można natomiast ustalać wysokości zarobków na podstawie przypuszczeń, uśrednień, czy też hipotetycznych wyliczeń. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych może być bowiem uwzględnione tylko wynagrodzenie faktyczne uzyskane przez zainteresowanego w danym okresie. Jego wysokość musi być niewątpliwa i bezwarunkowa, a nie jedynie prawdopodobna. Sąd ten podał, że stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały wyznaczone pomiędzy pracodawcą i konkretnym pracownikiem. Uśrednione obliczenia, dokonane bez oparcia w dokumentacji obrazującej pełne

warunki płacy za dany okres zatrudnienia nie mogą stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie udowodnił wyższych zarobków, niż przyjęte przez ZUS, bowiem jak wynika z pism pracodawcy i następcy pracodawcy wnioskodawcy, nie zachowała się dokumentacja płacowa i zasiłkowa za kwestionowane okresy, zaś sam ubezpieczony przyznał, że taką dokumentacją nie dysponuje. Jak zaznaczył Sąd twierdzenia E. M. ograniczają się w tym zakresie do ogólnego stwierdzenia o pobieraniu wyższych zarobków, niż przyjął organ rentowy, przy czym wnioskodawca nie sprecyzował w sposób niebudzący wątpliwości, jakie dokładnie składniki, w jakim okresie oraz w jakiej wysokości otrzymywał poza wynagrodzeniem zasadniczym i deputatem węglowym. Stąd brak było podstaw, by przyjąć inne zarobki wnioskodawcy, niż te ujawnione w nowo przedłożonych zaświadczeniach Rp-7 oraz wyższych niż minimalne wynagrodzenie za okres od 1 stycznia 1964 r. do 30 kwietnia 1967 r. i od 1 listopada 1969 r. do 31 grudnia 1969 r., za które brak jest dokumentów osobowych i płacowych. Zgodnie bowiem z art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanych do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Rozstrzygając drugie zagadnienie, związane z podstawą materialną przeliczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że emeryturę przysługującą wnioskodawcy na tzw. „starych zasadach” można przeliczyć w oparciu o art. 110, 110a, 111 oraz 114 ustawy emerytalnej. Jak podał Sąd, art. 110a ustawy emerytalnej, umożliwia ponowne ustalenie emerytury na wniosek emeryta, który spełnił łącznie następujące warunki: do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury wskazał wynagrodzenia przypadające w całości lub w części po przyznaniu emerytury, z okresu ustalonego z uwzględnieniem art. 15, tj., z okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych przypadających w ostatnich 20 latach kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłosił wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury, lub z dowolnie wybranych przez emeryta 20 lat kalendarzowych, w których podlegał on ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury, na podstawie wskazanych wynagrodzeń udowodnił, że nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy niż 250%.

Według Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie ubezpieczony nie spełnił drugiego z ww. warunków. Możliwość przeliczenia w oparciu o art. 110a istniała w przypadku wnioskodawcy z przyczyn wyżej wskazanych jedynie z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych, wybranych z całego okresu ubezpieczenia, co dało wskaźnik w wysokości 236,98%, zatem wskaźnik niższy, niż wymagany w przepisie art. 110a.

Mając na uwadze nowo przedłożone dokumenty organ rentowy dokonał prawidłowo ponownego przeliczenia emerytury z uwzględnieniem ich treści i nowych danych. Jak wynika z powyższych ustaleń i rozważań przedłożone dokumenty nie mają jednak wpływu na podstawę wymiaru, zatem organ rentowy do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjął dotychczasową podstawę wymiaru, tj. wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru w okresie 1 roku kalendarzowego od 1 sierpnia 1986 r. do 31 lipca 1987 r., wskaźnik podstawy wymiaru wyniósł 324,36% i został ograniczony do maksymalnej wysokości 250% zgodnie z art. 15 ust. 5 ustawy emerytalnej. Tym samym brak było w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją wnioskodawca zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że brak było po stronie wnioskodawcy inicjatywy dowodowej w sytuacji, w której nie został on pouczone o treści art. 162 k.p.c. i art. 217 k.p.c., przez co stracił możliwość prawidłowego dochodzenia swoich praw,
- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz brak zastosowania w przedmiotowej sprawie, w szczególności że działanie organu rentowego stoi w opozycji do zasad współżycia społecznego, a także pomija doświadczenie życiowe w zakresie wymiaru świadczenia emerytalnego przysługującego górnikom,

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie zasady wynikającej z powyższego umocowania do całości żądania wniesionego przez wnioskodawcę, w sytuacji gdy nie został on pouczony w sposób prawidłowy o przysługujących mu prawach i obowiązkach,
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 217 § 1 k.p.c. poprzez brak pouczenia wnioskodawcy o treści tego przepisu,
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, bowiem z pominięciem dowodów, które ubezpieczony sygnalizował na rozprawie, a także złożył w poczet zgromadzonego materiału dowodowego,
- naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez Sąd zgromadzonego materiału dowodowego oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a przede wszystkim zaniechania rozważenia wszystkich dowodów, wskazania dowodów na których Sąd I instancji opierał swoje twierdzenia, a także dowodów którym nie dał wiary.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenia na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. wnioskodawca wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów, gdyż potrzeba ich powołania wynikała dopiero na etapie postępowania odwoławczego, a wnioskodawca wcześniej nie mógł ich powołać: zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wydanego w dniu 4 października 1968 r. na potrzeby postępowania prowadzonego pod sygn. akt I C 52/68 Sądu Rejonowego w L., zaświadczenia o zarobkach wnioskodawcy za okres 6 m-cy brutto w 1968 r. wydanym w dniu 8 listopada 1968 r. na potrzeby postępowania prowadzonego pod sygn. akt I C 52/68 Sądu Rejonowego w L.– na okoliczność wysokości dochodów wnioskodawcy w spornym okresie, a także podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo:

E. M., w czasie zatrudnienia w (...) w L. na stanowisku nadgórnika pod ziemią, w okresie od maja do października 1968 r. otrzymał łączne wynagrodzenie w wysokości 32.947 zł.

(dowód: zaświadczenie z 6 listopada 1968 r. - k. 38,39).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie przeprowadził wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wykraczając poza granice swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). W szczególności Sąd ten nie naruszył wymienionych w apelacji przepisów art. 162 k.p.c., art. 217 k.p.c. oraz art. 5 k.c. i art. 6 k.c. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że wbrew przekonaniu pełnomocnika wnioskodawcy, E. M. został pouczony nie tylko o treści ww. przepisów, ale także o innych, które mają znaczenie dla prowadzenia sprawy przez odwołującego się, występującego w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika, co znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy, tj. w zawiadomieniu o wyznaczeniu rozprawy z 26 lutego 2016 r. na karcie 9 akt sądowych. Należy także wskazać, że jakkolwiek sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi, tak pewnych zasad rządzących się tymi ostatnimi nie można wprost przenosić na sprawy związane z zabezpieczeniem społecznym. Chodzi m. in. o odnoszenie się do zasad współżycia społecznego, do których odwołuje się w apelacji skarżący. Sąd Najwyższy w swoim

orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się art. 5 k.c., umożliwiającą uwzględnienie przy wyrokowaniu zasad współzycia społecznego. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając decyzję - nie korzysta ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy, lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. Dlatego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 5 k.c. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współzycia społecznego.

Przechodząc do rozważań wskazania wymaga, że w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się po pierwsze do ustalenia, czy organ rentowy przyjął do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia wnioskodawcy prawidłową wysokość jego zarobków w okresach od 1 stycznia 1964 r. do 31 grudnia 1969 r. oraz od 1 listopada 1969 r. do 31 grudnia 1969 r., a po drugie, czy ubezpieczonemu przysługuje prawo do ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury w myśl art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2016.887 j.t.).

Rozstrzygając obie kwestie Sąd Okręgowy dokonał analizy właściwych przepisów obowiązujących w tym zakresie i w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny wydał trafny wyrok.

Odnosząc się do wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w spornych okresach podkreślenia wymaga, że za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez ubezpieczonego, która niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia, gdyż na niektóre składniki wynagrodzenia może nie być wystarczających dowodów. Wysokość zarobków, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem udowodniany może być wszelkimi środkami wynikającymi z przepisów Rozdziału 2 Działu III Kodeksu postępowania cywilnego. Jednakże w takich okolicznościach winno się brać pod uwagę tylko takie składniki wynagrodzenia, co do których nie ma najmniejszej wątpliwości, że zostały pracownikowi wypłacone, dotyczy to np. płacy zasadniczej, dodatku funkcyjnego, premii. W sprawie jest niewątpliwe, że wnioskodawca przez szereg lat pracował jako górnik pod ziemią i sztygar zmianowy. Poza dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy, które były przedmiotem analizy w kontekście wysokości zarobków ubezpieczonego, E. M. przedłożył jedynie dodatkowo zaświadczenie z 1968 r., z którego wynikało, że faktycznie przez 6 miesięcy tego roku jego zarobki były wyższe niż te przyjęte przez ZUS. Poza tym natomiast brak jest jakichkolwiek innych dowodów na otrzymywanie przez wnioskodawcę wyższych niż to przyjęto zarobków do obliczenia wysokości jego emerytury. Same twierdzenia ubezpieczonego, jakoby ZUS dokonał błędnego obliczenia jego świadczenia, bowiem przyjął zbyt niskie zarobki w spornych latach nie mogą być podstawą ustalenia wyższego świadczenia. Co istotne nawet, jeśli weźmie się pod uwagę w ww. roku wyższe wynagrodzenie wnioskodawcy, to i tak wyliczony na nowo wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jego świadczenia nie przekroczył 250%, co uniemożliwiło ponowne przeliczenie jego emerytury, tak jak tego żąda apelujący.

Natomiast co do żądania E. M. dotyczącego właśnie przeliczenia jego świadczenia w oparciu o treść art. 110a ustawy emerytalno-rentowej, to i w tym zakresie Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznego przekonania, że w okolicznościach sprawy nie było takiej możliwości. Zgodnie z cyt. przepisem wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy niż 250%. Ustalenie wysokości emerytury zgodnie z ww. przepisem może nastąpić tylko raz (ust. 2). Wysokość emerytury podlega zatem ponownemu ustaleniu od podstawy wymiaru emerytury przeliczonej w myśl art. 110a ustawy emerytalnej, gdy zostaną spełnione łącznie następujące warunki: po pierwsze do ponownego obliczenia podstawy

wymiaru emerytury wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe, przypadającą w całości lub w części po przyznaniu emerytury, tj. z okresu:

- kolejnych 10 lat kalendarzowych przypadających w ostatnich 20 latach kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury od przeliczonej podstawy wymiaru,
- dowolnie wybranych przez emeryta 20 lat kalendarzowych, w których podlegał on ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury, a po drugie nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy jest wyższy niż 250%.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca, po przyznaniu emerytury, tj. od 1 sierpnia 1987 r. pracował jeszcze przez 1 miesiąc, tj. do 31 sierpnia 1987 r., co teoretycznie pozwalało mu na zgłoszenie wniosku o przeliczenie świadczenia w oparciu o ww. przepis. Zakład ponownie wyliczył ubezpieczonemu podstawę wymiaru świadczenia z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, ale wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 236,98%, a zatem był niższy niż 250%, co sprawiło, że wniosek ubezpieczonego został załatwiony negatywnie. Tak, jak to było wskazane wyżej, nawet przyjęcie wyższych zarobków za pół roku 1968 spowodowało nieznaczne podwyższenie tego wskaźnika, bo tylko do 240,69%. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że wyliczenie świadczenia z 10 kolejnych lat przypadających w 20-leciu przed zgłoszeniem wniosku o ponowne ustalenie wysokości świadczenia było niemożliwie, bo w latach 1996-2015 ubezpieczony nie posiadał żadnych okresów składkowych.

W świetle powyższego w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do dokonania ponownego ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonego w oparciu o przepis art. 110a ustawy emerytalnej.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSA Robert Kuczyński SSA Irena Różańska-Dorosz

R.S.